

GONIEC

KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2033

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnośzeniem do domu **Mk 120**— Zamiejscowa **Mk 135**— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 30. — Rok IV.

Kraków, poniedziałek 31 stycznia 1921.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 25 kwietnia 1920 r. i zezwolenia Ministerstwa Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu z dnia 27 listopada 1920 r. podwyższa kapitał akcyjny o dalsze

80,000.000 Mp.

przez emisję nowych 400.000 sztuk akcji nominalnej wartości po 200 Mp.

Nowo wydane akcje na równi ze starymi partycypować będą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1921 r.

Dotychczasowi akcyonariusze do dnia 1 kwietnia 1921 roku nabywać będą mogli po dwie nowe akcje w stosunku do jednej posiadanej starej po kursie 275 Mp. za sztukę z doliczeniem 4% za kupon do dnia 1 stycznia po dzień wpłaty.

Nowi subskrybenci do dnia 27 maja 1921 r. nabywać będą mogli akcje po kursie 325 Mp. za sztukę z doliczeniem 9% za kupon od dnia 1 stycznia po dzień wpłaty.

Za rok 1918 wypłacono akcyonariuszom 8% dywidendy

" " 1919 " " 9%

" " 1920 proponuje Wydział Wykonawczy 10% dywidendy.

3144

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują bezpośrednio lub pocztą:

Instytucja Centralna w Warszawie i Oddziały:

I-szy Oddział miejski, Warszawa, Marszałkowska 153

oraz Oddziały: **Borysław**, ulica Pańska, **Dębica**, Drohobycz, **Gdańsk**, Gr. Wollwebergasse 27 (dom własny), **Jarostaw** (dom własny), **Kraków**, ulica Pijarska 2, **Lublin**, Krakowskie Przedmieście 27, **Lwów**, Halicka 19 (dom własny), **Łódź**, ul. Piotrkowska 49, **Poznań** (dawniej Drezdner Bank), Plac Wolności 11, **Przemyśl** (dom własny), **Sanok** (dom własny), **Stanisławów**, Sobieskiego 30, **Agentura Sniatyn**.

Prócz tego zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

W WARSZAWIE:

Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały, Warszawski oddział Banku Handlowego w Łodzi, Bank Zachodni i jego oddziały, Bank Towarzystw Spółdzielczych i jego oddziały, Bank Ziemiański i jego oddziały, Bank Kredytowy w Warszawie i jego oddziały, Bank Wschodni Sp. Akc. i jego oddziały, Bank Centralny dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa, Bank dla Handlu Zagranicznego w Warszawie, Bank Międzynarodowy w Warszawie, Warszawski Bank Stołeczny i jego oddziały.

W MAŁOPOLSCE:

Polski Bank Krajowy i jego oddziały, Polski Bank Przemysłowy i jego oddziały, Bank Hipoteczny i jego oddziały, Ziemski Bank Kredytowy i jego oddziały, Akcyjny Bank Związkowy i jego oddziały, Wiedeński Bank Związkowy, filia we Lwowie.

Dotychczasowi akcyonariusze mogą subskrybować tylko we własnych oddziałach Banku.

Wpłaty uwzględniane będą w porządku chronologicznym, przyczem Zarząd Banku zastrzega sobie prawo niewzględnienia poszczególnych zgłoszeń.

Wpłaty nieuwzględnione lub przesubskrybowane ponad Mp. 100,000.000— zwrócone zostaną po upływie terminu subskrypcji wraz z 4% od dnia zgłoszenia, względnie stosownie do życzenia reflektantów — zaliczone zostaną z tem samym oprocentowaniem na poczet dalszych zamierzonych emisji.

Nowonabywcy otrzymają oryginalne akcje wraz z kuponem za 1921 r. bezpośrednio po wpłaceniu sumy zdeklarowanej.

ZARZĄD.

Po głosowaniu nad Senatem.

Kraków, 30 stycznia.

Polska będzie miała senat. Zwolennicy drugiej Izby uzyskali na czwartkowym decydującym posiedzeniu Sejmu 11 głosów większości.

Od czasu, gdy kwestya dwuzbowości poczęła rozstrzygać naszą opinią publiczną, dawaliśmy stale wyraz przekonaniu, że forsowanie senatu przez prawicę nie jest krokiem politycznym rozumnym i że przynosi ono szkodę państwu. Uważaliśmy, że nie sposób wyzyskiwać drobną przewagę na gruncie sejmowym dla stworzenia instytucji prawnopństwowej, przeciw której zgodnie opowiedziały się szerokie rzesze ludu na wsi i w mieście. Racja stanu nakazywała, aby w dzisiejszej ciężkiej sytuacji nie podnieść jeszcze bardziej umysłów, nie elektryzować jeszcze silniej atmosfery.

Uchwała jednak zapadła.

Z tego stanu rzeczy wypływa doprosie konsekwency.

Podstawą każdego praworządnego państwa jest poszanowanie dla jego ustaw, fundamentem systemu parlamentarnego podporządkowanie się uchwałom legislacyjnym, choćby one były powzięte małą większością.

Ustawa o senacie przeszła wprawdzie dopiero w drugim czytaniu, nie ma więc jeszcze mocy obowiązującej, — niemniej można już powiedzieć, że i trzecie czytanie wypadnie analogicznie i że senat stanie się wkrótce częścią składową naszej konstytucji.

Mysł państwowa nakazuje wtedy stronnictwom, które zwalczały system dwuzbowy, pogodzenie się z faktem dokonany i przystosowanie do niego swej taktyki. Mogą one zacząć najbardziej ujemne przekonanie o wartości uchwały, muszą ją jednak uznać za coś, co realnie istnieje i czego gwałtem obalać nie wolno, jeśli się nie chce wywołać chaosu i negować podstaw istniejącego ustroju.

Takie stanowisko nie wyklucza bynajmniej dalszej legalnej walki o jednoizbowość. Paragrafy konstytucji nie są po wiek wieków obowiązujące. Dziś uchwalone, mogą być przez przyszłe ciała prawodawcze zrewidowane. Jeżeli więc stronnictwa centrowe i lewicowe pójdą n. p. do wyborów pod hasłem zniesienia senatu, to będzie to i zrozumiałe i dopuszczalne.

Jesteśmy głęboko przekonani, że ten pogąd jest poglądem olbrzymiej większości grup centrowych i lewicowych. W każdym razie nastąpią tak niewątpliwie te stronnictwa przeciwsenackie, które już dotąd złożyły niejedno świadectwo, że dobro państwa jest ich naczelną wytyczną. W pierwszym rządzie spełni swój obowiązek względem myśli państwowej Polskie Stronn. Ludowe, które wzięło na siebie w najcięższej chwili odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej. Wierne swym programowym hasłom, toczyć będzie ono legalną walkę o system jednoizbowy, lecz nie uczyni nic takiego, co by mogło znizczyć autorytet ustaw i rozpętać nieobliczalną w skutkach swych burzę.

Wynik głosowania nad decydującym § 35 przyjęła Izba spokojnie. Nie powtórzyły się głośne, a przykre sceny, których świadkami byliśmy z rący senatu w czasie poprzedniej sesji.

Stało się to przede wszystkim dzięki rozumieniu stanowisku centrum i lewicy, które nie chciały parzyć Sejmu na rozbiście i dawać rozszarpanego widowiska swoim i obcym. W znacznej mierze przyczynił się też do spokoju w Izbie pojednawczy krok Klubu Pracy Konstytucyjnej. Klub ten w ostatniej chwili zrozumiał, że nie wolno do reszty prowokować opinii ludowej przez forsowanie takich postanowień, któreby były jednoznaczne z preponderancją senatu i któreby czyniły Sejm zupełnie zależnym od Izby Wyższej. Dlatego też K. P. K. odstąpił od żądania, aby uchwały Sejmu, odrzucone przez senat, a uchwalone powtórnie przez Sejm, ulegały dopiero wtedy mocy obowiązującej, jeśli papieżna uchwała Sejmu powzięta będzie większością trzech piątych głosów. Stanowisko K. P. K. skłoniło prawicę, iż ze swej strony zrzekła się powyższego postulatu. Nad § 35 głosowano z opuszczeniem odnośnego ustępu. W ten sposób grupom demokratycznym ułatwiono zachowanie zimnej krwi.

Na drogę demonstracji politycznej wstąpiło jedno tylko stronnictwo lewicowe: Wyzwolenie. Po uchwaleniu § 35 opuściło ono salę i nie wróciło w czasie głosowania nad dalszymi pa-

ragrafami, które dotyczyły senatu. Owoce tej polityki demonstracji są już widoczne. W czasie nieobecności Wyzwolenia uchwalili Sejm większością kilkunastu głosów najmniej demokratyczne postanowienia o składzie senatu (n. p. uczestnictwo wirylistów). Gdyby Wyzwolenie było na sali pozostało, wszystkie te najbardziej reakcyjne wnioski byłyby przypady.

Zachowanie się Thugutowców jest z punktu logiki politycznej nie do usprawiedliwienia. Tłumaczyć je można tylko jako manewr wyborczy. Thugutowcy powiedzieli sobie, że jest to dobra sposobność zmanifestowania wobec wyborców katońskiej nieugiętości zasad. Podczas walki wyborczej Thugutowcy będą mogli opowiadać, że woleli usunąć się ze sali sejmowej, aniżeli ugiąć się wobec przemocy zwolenników senatu. Nie omieszkają oni zarzucić pokrewnym stronnictwom ludowym słabości wódzkiego, iż wprawdzie głosowali przeciw wnioskowi, ale bądź co bądź wzięli udział w głosowaniu.

Miejmy nadzieję, że efekt realny „secesji“ i oburzenie, jakie ona wywołała wśród reszty grup centrowych i lewicowych, każą zrezygnować Wyzwoleniu z „wyborczego“ punktu widzenia i w trzecim czytaniu ustawy dopomóc do skorygowania jej brzmienia.

— 000 —

Warszawska prasa lewicowa przeciw Thugutowcom.

Warszawa (tel. M.). Prasa warszawska lewicowa bardzo silnie atakuje grupę posłów sejmowych Wyzwolenia za to, że usunęła się od głosowania nad senatem. Taką taktyką Wyzwo-

lenia jest następstwem niesłuchanego doktryneryzmu. Thugutowcy uważają się za radykałów, ale liberalizm ich zgola opacznie i niewnie stosowany, wyrządza niesłychane szkody. Thugutowcy są doktrynerami i coraz bardziej ujaskrawiają swoje dążenia, celem zaszczepienia spółzawodnikom politycznym, P. Poniatowski w rządzie jest typowym wagiem nawet jako tako poważnie traktowanego kontyngentu zbożowego. Obecnie ten zarzut czyni Thugutowcom i ministrowi Poniatowskiemu organ P. P. S. „Robotnik“. Thugutowcy muszą do gruntu zrewidować swoją taktykę, jeżeli nie chcą stracić racji bytu.

Marszałek Trąpczyński nie cieszy się zaufaniem Sejmu.

Warszawa (tel. M.). „Naród“ występuje dzisiaj bardzo ostro przeciwko marszałkowi Trąpczyńskiemu. Dziennik ten stwierdza, że pan Trąpczyński nie jest w Sejmie popularnym. Pięć stronnictw, czyli połowa Izby nie ma do niego zaufania. Wczoraj p. Trąpczyński utracił ma: się na stanowisku tylko dwoma głosami większości. Faktycznie p. Trąpczyński nie sprawuje swoich obowiązków przewodniczącego z taką bezstronnością, z jaką w interesie powagi Sejmu, a więc w interesie Państwa Polskiego, powinien sprawować.

Najbliższe posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (PAT) W przyszłym tygodniu plenaryjne posiedzenia Sejmu odbędą się w czwartek, piątek i w sobotę. Dalsze głosowanie nad konstytucją, poczynając od rozdziału III. „Władza wykonawcza“, odbędzie się w piątek.

Zadziwiająca milczenie min. Kucharskiego.

Systematyczny separatyzm poznańskich sfer rządzących.

Warszawa (tel. M.). Powszechnie zdziwienie i to nie tylko na ławach poselskich, ale także wśród pewnych członków rządu, wywołało milczenie p. ministra Kucharskiego wobec ciężkich zarzutów, stawianych administracji politycznej byłej dzielnicy pruskiej w interpelacji, wniesionej na wczorajszym posiedzeniu sejmowym. W Sejmie opowiadano sobie, że milczenie p.

Kucharskiego nie jest przypadkowym i chwilowym, lecz że odpowiada ono pewnemu systemowi, który został przyjęty obecnie w sferach społecznych i politycznych, rządzących dotąd była dzielnica pruska. Zasada i hasłem tego systemu jest niedopuszczanie Sejmu jako centralnej instytucji prawnopństwowej do mieszania się w sprawy poznańskie.

Millerand inicjatorem podróży Naczelnika Państwa.

Omawianie spraw: Śląska Górnego, granic wschodnich, pokoju w Rydze Litwy i Galicyi wschodniej.

Warszawa (tel. M.). Według informacji, posiadanych przez Waszego korespondenta, inicjatorem podróży Naczelnika Państwa do Paryża był nie premier francuski Leygues, ale sam prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, Millerand. W czasie obecności komendanta Pilsudskiego w Paryżu omawiane będą sprawy Górnośląska, konwencji handlowej, granicy wschodniej, w związku z podpisaniem traktatu pokojowego w Rydze, mandatu militarnego w Gdańsku i rady portowej w tem mieście, w końcu sprawą litewską i Galicyi Wschodniej.

Program pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu.

(PAT). Paryż, 29 stycznia.

Wedle urzędowego komunikatu program Naczelnika państwa w Paryżu jest następujący: We czwartek przyjazd o 10 rano i przyjęcie na dworcu. W południe wizyta w pałacu Elizejskim. O 3 popołudniu złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza. O godzinie 4 przyęcie kolonii polskiej w poselstwie polskim. O 8 wieczorem bankiet w pałacu Elizejskim. Około 10 wieczorem wyjazd na pole bitew pod Verdun.

W piątek powrót do Paryża. O 8 wieczorem obiad wydany przez Naczelnika państwa, po którym nastąpi uroczysta recepcja. W sobotę rano wyjazd z miasta celem przyjrzenia się wołucy tanków. O 3 popołudniu przyjęcie w ratuszu. O 6 wieczorem przyjęcie w Sorbonnie, wieczorem przedstawienie w Komedii francuskiej. W niedzielę rano Naczelnik państwa będzie udzielał audiencji, popołudniu przyjęcie w bibliotece polskiej, wieczorem powrót do Warszawy.

Świta Naczelnika Państwa.

(PAT). Warszawa, 29 stycznia.

Dzienniki donoszą, że Naczelnik państwa uda się do Paryża w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych Sapiehy, woyny Sosnkowskiego, podpułkownika Wienawy-Długoszewskiego, Stefana Przeździeckiego, dyrektora protokołu Lepkowskiego, podporucznika Mościckiego, adiutanta Kisielnickiego, sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych, oraz adiutanta ministra woyny podpułkownika dra Pleszczyńskiego jako lekarza przybocznego, oraz adiutanta osobistego Naczelnika państwa.

Manifestacja na cześć Polski w Paryżu.

Warszawa, (Telef. M.) Z Paryża telegrafują pod przewodnictwem byłego prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej p. Poincarégo zorganizowano ważną manifestację na cześć Polski, na zgromadzeniu odbytem pod przewodnictwem p. Poincarégo w obecności ambasadora Noulensa i posła polskiego w Paryżu Zamoyskiego, generała Weyganda i arcybiskupa Teodorowicza. Na sali znajdowała się liczna publiczność złożona z elity inteligencji francuskiej. Zagłębienie p. Poincaré, który złożył hołd Polsce, dziełnej sojuszniczej Francji na wschodzie. Następ-

nie zwrócił się Poincaré do posła Zamoyskiego z powitaniem i zapewnieniem, że znajdzie w jedynie szczerych przyjaciół Polski. Polska — mówił Poincaré — mimo wszelkich trudności usprawiedliwiła wszelkie nadzieje i ufność w niej pokładaną. Nie wierzmy i odrzućmy krytykę, którą nieprzyjaciele Polski o niej rozpowszechniają. Naszemu p. George Bienaimé wygłosił wspaniały wykład o obecnej sytuacji w Polsce. Manifestacja ta w przeddzień przyjazdu Naczelnika Państwa Pilsudskiego do Paryża posiada szczególniejsze znaczenie.

Komisya Ligi Narodów stwierdza niełojalność Litwinów.

Wilno, 29 stycznia.

Źródła litewskie podają następujące wiadomości o pobycie w Kownie komisji Ligi Narodów, z pułkownikiem Chardigny na czele. Komisja konferowała z litewskim ministrem spraw zagranicznych, wiceministrem, z prezesem rady ministrów, ministrem skarbu, oraz litewskim delegatem na posiedzeniu Ligi Narodów, Waldemarosem. Pułkownik Chardigny oświadczył, iż komisja dąży do tego, aby jak najprędzej przeprowadzić plebiscyt. Ze strony polskiej odpowiedziano przychylnie na notę Ligi Narodów z dnia 20 grudnia w sprawie plebiscytu oraz przesłania do Wilna kontyngentu wojsk międzynarodowych. Liga ma nadzieję i oczekuje, że podobne stanowisko zajmie i Litwa Kowieńska. Ponieważ porozumienie bezpośrednio między Litwą Kowieńską a Polakami wydaje się problematycznym, należy przyspieszyć przygotowania do konsultacji ludowej. — Pułkownik Chardigny zaznaczył dalej, że ze strony polskiej uczyniono wiele w tym zakresie. Polacy demobilizują swoje wojska wszędzie, szczególnie zaś na froncie litewskim. Żołnierzy starszych już zwolniono. W armii gen. Żeligowskiego pozostało zaledwie 15.000 żołnierzy, wyłącznie kawalerji. Niebezpieczeństwo wojny nie grozi więc Litwinom bynajmniej. Natomiast ze strony Litwinów nie widzi pułkownik Chardigny podobnie lojalnego zachowania. Przeciwnie, powiększają oni swoje siły zbrojne, wobec czego komisja Ligi Narodów nie może żądać od generała Żeligowskiego ewakuacji zajętych terenów i zupełnej demobilizacji.

Chardigny nie rozumie, na co Litwie potrzebne są wojska, wobec tego, że nie jest ona w stanie prowadzić wojny zarówno z Niemcami, jak i z Polską czy Rosją. Chardigny doradził redukcję armji. Stwierdził on, że Litwa Kowieńska nie wykonała w całości żądań komisji, zarówno w sprawie linii Landwarowo—Orany, jak i pasa neutralnego do Dyneburga.

Litwa Kowieńska odmówiła również informacji o liczebności swoich wojsk, co jednak chętnie uczynili Polacy, udzielając komisji Ligi Narodów wszelkich wiadomości sztabu generalnego, jakie mogły być komisji potrzebne.

Pułkownik Chardigny zwrócił się do przedstawicieli rządu kowieńskiego o wyznaczenie delegatów dla wspólnych narad z komisją Ligi Narodów o charakterze plebiscytu i innych sprawach z nim związanych. Zażądał on również powiadomienia w przyszłości komisji Ligi Narodów o planach wojskowych Litwy Kowieńskiej.

Minister Purickis odpowiedział, że zanim odpowie na grudniową notę Ligi Narodów, musi doczekać się odpowiedzi na szereg not, wysłanych przez rząd kowieński. W sprawie wyznaczenia delegatów dla narad wspólnych, Purickis nie stawiał przeszkód, zaznaczył jednak, że rząd Litwy Kowieńskiej, przed rozpoczęciem prac, chciałby mieć zawiadomienie urzędowe o celach, zadaniach i pełnomocnictwach owej komisji, bez czego narady te pozbawione byłyby znaczenia formalnego, urzędowego.

bowal całe złoto, srebro, drogie kamienie, akcye Towarzystw prywatnych — i wszystko to stanowi własność „gochra” (gośdarstwiennoje chianiliszczje), to znaczy skarbcza państwowego, na którego podstawie ma być przedsięwzięta reforma waluty.

P. F. osirzega przed Rosją sowiecką. Jest przekonany, że pokój w Rydze będzie zawarty, ale każdy pokój może być zerwany. Kiedy wojska sowieckie zostały obalone pod Warszawą, pisano w Rosji, że to „klasa robotnicza zawiodła”, że robotnik polski nie przeszedł za hasłami komunistów, a poszedł bronić ojczyzny przed nawałnicą wschodnią. Aby tak zawsze było, trzeba, aby rząd polski szczerze wykonał reformy społeczne, które zapowiada od lat dwóch. Tylko w ten mianowicie sposób wytworzy odporność w zwartej masie ludu pracującego polskiego, który stanowić zawsze będzie przedmiot specjalnej pieczy Radka i Trockiego. Sowiety prowadzą szeroko zakreśloną agitację przeciwko Polsce. Dla nich Polska, to zawsze tylko „opasy szlachcic z harapem w ręku, któremu kłaniają się do nóg chłopci, których sirzeże.. żołnierz polski”. Trzeba im wytrącić z ręki wszelkie narzędzia wpływu i agitacji. Trzeba wykonać szeroko zakreśloną reformy!

To był morał odczytu, który treścią swoją odbijał od zwykłych formulek, jakimi zwalcza się państwo Lenina.

Rysy w przyjaźni niemiecko-bolszewickiej?

Berlin (Polpress). Korespondent „Polpress” dowiadyuje się ze źródła zupełnie miarodajnego o znacznym pogorszeniu stosunków pomiędzy Berlinem a Moskwą. Delegacja niemiecka w Moskwie już się nie cieszy taką gościnnością, jak poprzednio. N. p. komisariat ludowy do spraw zagranicznych odmówił zarekwirowania dla niemieckiej komisji handlowej lokalu, który był już Niemcom przyobiecany. Zakończoną też została sprawa wysłania do Rosji znacznej liczby techników i mechaników niemieckich w celu uruchomienia przemysłu rosyjskiego. Pogorszenie stosunków pomiędzy Berlinem a Moskwą jest — pomiędzy innymi — przyczyną odwołania Koppa, ponieważ rząd moskiewski uważa, iż Kopp powinien być i inoży zapobiedz wszystkim nieporozumieniom, które zaszły pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką.

„Republika Łemkowska”.

Kraków, 30 stycznia.

Lwowska „Gazeta Poranna” podaje garść informacji z Łemkowszczyzny, które należyte światło rzucają na ostatnie wrzenie tamtejsze.

Na Łemkowszczyźnie po przewrocie ukraińskim panował zupełny spokój, tylko garstka inteligencji ze stroniactwa moskatołińskiego, proklamowawszy w r. 1918 na podstawie prawa sa-

Prawda o bolszewiźmie.

Kraków, 30 stycznia.

Znany działacz demokratyczny, p. Tytus Filipowicz, b. wiceminister spraw zagranicznych, który świeżo powrócił z niewoli bolszewickiej, wygłosił w tych dniach w przepelnionej sali Tow. Hygienicznego odczyt o przeżyciach swoich w bolszewickiej Rosji. Wysłany w charakterze przedstawiciela dyplomatycznego Rzeczypospolitej Polskiej do republiki tatarskiej Azerbejdżanu, p. F. po krótkim pobycie w Baku, został zaskoczony przez rewolucję komunistyczną miejscową, która w łączności z wyprawą Sowdepji obaliła rząd miejscowy i arszłowała wszystkie misje cudzoziemskie. Po kilku dniach Baku było opanowane przez armiję sowiecką, p. F. — został więźniem Sowdepji. W sierpniu przewieziony do Moskwy, p. F. przebył tam bądź w więzieniu czerezwyczajki, bądź w starych Butyrkach do 9 grudnia. Szeroko opisywał p. F. wrażenia swoje i obserwacje, czynione w więzieniach rosyjskich. Rosya dzisiejsza nie jest więcej Rosją z przed

dwu laty. Głód dzisiejszy nie jest już głodem 1918 roku. Chleba dają więcej. A jeńcy, którym opiekuje się z ramienia polskiego Czerwonego Krzyża p. Pieszkowowa, (pierwsza żona Gorkiego) — otrzymują nawet masło i cukier. W oddziale szpitalnym Butyrek utrzymanie jest tak dobre, że towarzysze p. F. Rosyanie, gdy ich wypuszczono na wolność, prosili, aby im wolno było pozostać kilka jeszcze tygodni...

P. F. podziwia talenty organizacyjne i agitacyjne bolszewików, ich pociągi agitacyjne, ich walkę z analfabetyzmem. Sowdepja porzuciła też już dawny dogmatyzm. Niema już dzisiaj równości z przed dwu laty. Deputaty są różne: jest pięćdziesiąt deputatów „leninowskich” — jest sto trzydzieści komisarskich, w których nie brakuje ani smakolejków, ani potraw, godnych Europy. Jest także kumulacja posiadłości wiejskich. Dawniej pensya była jedna dla całej biurokracji sowieckiej; dziś jest skala olbrzymia; inżynier jest płacony na wagę złota. Rząd sowiecki jest najbogatszym rządem świata. Zra-

LUCIE PAUL-MARGUERITE.

Cztery pory roku.

Z franc. tłum. Zofia Lewakowska.

WIOSNA.

Lilio. — Twoje oczy, Rometto, to dwa klejnoty! Czarny dyament, zazdrości im blasku... Gwiazdy napróżno starają się je przyćmić swym migotliwym isnieniem... Jedyne oczy twe, kochanku moja, rozświecają tę noc majową!

Rometta. — Mów datę!

Lilio. — Twoje jasne włosy połyskują szczerem z otę, a miękkie są i jedwabiste niby piórka maluchnych ptaszek... Drobne twoje dłonie wlewają w moje łakiś dziwny żar... Pieszczę dwa wykwłajające paki twych piersi, a ustami zcalowuję pozieniki twych warg...

Rometta. — Jak ty mnie kochasz!

Lilio. — W uscisku nym zniesz się jak wiotka trzcina, ramiona twe opasując mnie niby liany wiodą do szaleństwa! Sukienka twoja kryje cud...

Rometta. — Jestem woją.

Lilio. — Wsluchaj się w pieśń mego pragnienia! Pozwól wlebić się w ciszy nocy! Będę ci śpiewał o mej miłości aż do rana, a jeżeli cię to nie znuży, od brzasku dnia znowu aż do noc...

LATO.

Rometta. — Lilio, idziesz?

Lilio. — Za chwileczkę. Podnoszę właśnie krzew winny, który zerwa a okiennica.

Rometta. — Dawniej nie traciłeś czasu na zamykanie okien.

Lilio. — Dbam o rozrywkę dla... księżycy...

Rometta. — Niestety, dziś zazięwa by się księżyc na śmierć patrząc na nas, to też myślę, że raczej nawiedza teraz inne pokoje.

Lilio. — Obmawiasz mnie, Rometto!

Rometta. — Przyznaj, że kochasz mnie o wiele mniej niż dawniej.

Lilio. — Kocham cię jeszcze i to bardzo często. Rometta. — Był czas, w którym kochałeś mnie stale, codziennie.

Lilio. — Byłem wówczas młody!

Rometta. — I lekkomyślny i trochę sentymentalny... Pamiętasz? Wieczorami chodziliśmy na przechadzki do ogrodu, a gdy noc była ciemna, mówiłeś, że oczy moje rozświecają ją swoim blaskiem.

Lilio. — Oczy twoje, Rometto, mają blask węgla, oczy twoje lśnią się jak dwa węgle.

JESIEŃ.

Lilio. — Popatrz na ten dąb, Roma, traci już powoli liście... zeschłe wirują w powietrzu, zanim niby ptaki opadną na trawnik.

Rometta. — Ty także tracisz swe ulścienie, mój biedny Lilio, włosy ci rzędą coraz bardziej...

Lilio. — Cóż chcesz?... Starzejemy się!

Rometta. — Mów tylko za siebie, ja czuję się jeszcze młoda; dopóki w osy moje się ziocą...

Lilio. — Winszuję twemu fryzjerowi!

Rometta. — Bezczelny!

Lilio. — Gruski zółkna na drzewach i niedługo już będą całkiem przejrzałe. Mam wrażenie, że się nieco roztyłaś...

Rometta. — Mylisz się, staję się tylko prawdziwą „belfemą”!

Lilio. — Broda twoja mszy się lekkim puszkim.

Rometta. — Co nie przeszkadza mi zupełnie w coraz to nowych konjektach! Siostrzeniec twój Sylwiusz przysyła mi ciągle piórnne poematy. Jest tak liryczny, jak ty byłeś w jego wieku. Wówczas lubieś przyrównywać moje oczy do...

Lilio. — Oczy twoje, Rometto, podobne są do tych czarnych oliwek, zacięlających ścieżki, po których spacerują kozy...

ZIMA.

Rometta. — Śnieg otulił cały trawnik białym puchem. Tak mi żal tych wszystkich, którzy są bez dachu nad głową. O n. p. ogrodnik naszego sąsiada, który uwiódł córkę piekarza.

Lilio. — Ta młodzież dzisiejsza ma jakiegoś dyabła w sobie!

Rometta. — A no, dziewczyna pulchniutka, a on legi chłopaki!

Lilio. — I rzucać tak dobry byt, ciepły dom dla jakiejś fantastycznej miłości! To naprawdę głupota!

Rometta. — Przypomnij sobie naszą młodość, Lilio. Ach! Jaki ty byłeś piękny.

Lilio. — I ty musiałeś być wcale ponętna.

Rometta. — Podobałam ci się.

Lilio. — Miałeś włosy jasne czy ciemne?

Rometta. — Nie pamiętasz?

Lilio. — W zimie, krzewy zapominają, że kwitły kiedykolwiek.

Rometta. — A teraz, twarz moja jest pergaminowa, palce pokryzione jak stare korzenie. Niema ani śladu podobieństwa do mnie dawnej, z przed lat, pozostały mi tylko oczy...

Lilio. — Twoje oczy, Rometto, tak jak i moje zmalały, zwiędły, jak zeschłe winogrona.

— 000 —

mostanowienia „Republikę Lemkowską“, nie uznawała rządu polskiego. Porozumiewano się ciągle z Rusinami zakarpaccimi, konspirowano z Czechami i wysłano do Paryża obszerny memoriał, żądając uznania niezawisłości Lemkowszczyzny, wraz z Rusią zakarpaccą. Najbardziej zawziętym okazał się ks. Dymitr Chylak, który ignorował władze polskie, a uznawał tylko autorytet „Narodnej Rady“, utworzonej w roku 1918 z siedzibą w Florynce, powiatu grybowskiemu. Używał też pieczęci tej władzy na dokumentach urzędowych.

Na tem tle prowadzono na całej Lemkowszczyźnie szeroką propagandę, sięgającą do Małopolski Wschodniej.

Nie uznając rządu polskiego, odmawiano mu także rekruta. Prawie wszystkie młodzież w wieku popisowym za podszeptem agitatorów moskalofilskich uciekła potajemnie do Czechosłowacji. Z początku Czesi przyjmowali ich chętnie i nawet tworzone z nich osobne legiony, lecz później w miarę ostygnięcia stosunków czesko-moskalofilskich, odmówiono im wszelkiego poparcia. Wówczas dezertrzy ci, z braku środków do życia, zaczęli tworzyć w powiatach granicznych, na terytorium czecho-słowackiem bandy

rozbójnicze, które rabowały co się dało po gminach okolicznych.

Na trop agitacji moskalofilskiej wpadły władze wojskowe i ostatnie aresztowania odbyły się wyłącznie tylko na ich polecenie.

W aresztach tut. sądu okręgowego karnego znajdują się dotychczas: dr Jarosław Kaczmarczyk, dr Zachar Kopystiański (sam zgłosił się do aresztu, dowiedziawszy się, że jest poszukiwany), ks. Dymitr Chylak i rolnik Mikołaj Hromosjak. — Śledztwo prowadzi bardzo sumiennie znany z energii sędzia śledczy p. Schmid.

Luźność na Lemkowszczyźnie zachowuje się bez zarzutu i cały ruch, wywołany przez garstkę malkontentów, biorą tut. sfery polskie raczej z punktu humorystycznego.

Lecz... nie suknią zdoła człowieka! I nie sztandar tworzy republikanina. Powoli i to w miarę jak roztapia się energia entente'y, sztandar czar no-biało-żółty zauraca swe chwilowe przywileje. Będą mówili o konieczności utrzymania równowagi społecznej w Bawarii itd. Charakterystycznym jest, że skryte wzmożenie się odziałów bawarskich dziwnie równocześnie wypada z powrotnym pojawieniem się barw czarno-biało-czerwonych..

W Monachium, które jest centrum reorganizacji niemieckiej armii, święcono przed niedawnym rocznicę utworzenia cesarstwa. I wszędzie, obok barw bawarskich pojawił się znowu sztandar czarno-biało-czerwony Hohenzollernów. Deutschland ueber alles! Powróć ów do dawnego jest znamiennym termometrem, wykazującym zwyczaj prądów imperyalistycznych i pan-germańskich, podobnie jak gdyby nagłe we Francji ukazały się chorągwie z lilją burbońską, stałyby się wymownym wyrazem uczuć ludności.

Na najbliższych konferencyach demokracji Niemiec północnych będą upierali się przy tem, by nie rozbrajać imperyjalistów południowych. Będą mówili o konieczności utrzymania równowagi społecznej w Bawarii itd. Charakterystycznym jest, że skryte wzmożenie się odziałów bawarskich dziwnie równocześnie wypada z powrotnym pojawieniem się barw czarno-biało-czerwonych..

83. SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył MARJAN FONTANA.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej, należy przestać Redakcji „Gonca Krakowskiego“ najdalej do czwartku dnia 10. lutego 1921 roku.

Publiczne głosowanie nagród wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w niedzielę, dn. 13 lutego 1921 r. o godz. pół do 12 w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gonca Krakowskiego“.

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO“.

405.

Rozmówki z Ollendorffa.

Co się dziś dało na drucie trzecie?

— Herbatę w zimie, a wodę w lecie!

A co przed wojną było na stole?

— O pysznych pierwszych zamilczeń wole!

Czemu nne dała dzisiaj całosci?

— Aby mnie zabrał ich który z gości!

406.

Fragmenty z listu słomianego wdowca.

Z tym śpiewakiem z „Echa“

Nie chodź wciąż po słońcu,

Bo dostaniesz jeszcze

Pierwszą trzecią w końcu

A nure drugą trzecią

Przywieziesz z Krynicyl

Ci restauratorzy

To są rozbójnicy,

Lecz gdy się polacze

Znow z ma drogą żoną

Zaraz mi dać musisz

Całość ulubioną!

407.

Trzecia druga — choć nie żona —

Odwiedziła Salomona

I słoniowych pierwszych fure

Dała mu na klawiaturę.

(Ze to była czuła parka.

Świadczy opera Goldmarka).

Był ucztę na czesć gości.

Szampań, szczupak — prócz całosci,

Bo to owoc zakazany.

A z koniny — nie był znany!

408.

Dwuznacznik dwuzgłoskowy.

a) Młódz się świetnie bawi

Na zielonej łące.

b) Ciężko człek zo trawj

Przy dzisiejszej mace.

409.

Pierwsze i trzecie

Pieczone iecie.

Druga znajdziecie

Wnet w alfabecie.

Gdy zaś wspan trzecie

Z pierwszym weźmiecie.

To znana w świecie

Opera przecie.

Całość i w lecie

I w zimie iecie.

410.

Pierwsza i trzecia muzyczne tony.

Paskarzom w uszach kracza, jak wrony.

Druga i trzecia na pergaminie.

Z pierwszych wyrzów swych w świecie słynie.

Całość przychodzi zwykle we wianku.

By twoje zmysły lechtać, kochanku!

Za rozwiązanie tych sześciu szarad wyznacza

się 5 nagród:

1. 100 gramów najprzedniejszego tytoniu z roku 1913.

2. Bezpłatne przedłużenie prenumeraty „Gonca Krakowskiego“ o jeden miesiąc.

3. „Tajemnice Sahary“ — sensacyjna powieść Piotra Benoit — drugie wydanie!

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO“ (a zatem i Prenumeratorów):

411.

Czytał z przodu albo wstecz

A otrzymasz pyszną rzecz.

Lecz tej nie jedz, choć ci żal.

Gdy wybierasz się na bal!

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się trzy nagrody:

4. Pozyw Adama Mickiewicza — wydanie nowe, zupełne, w 4 tomach, ułożone przez Piotra Chmielowskiego (stron 1438), w pięknej oprawie

5. Puszka francuskich sardynek.

6. „Czowiek, który powrócił z tamtego świata“ — sensacyjna powieść Gastona Leroux — na wyczerpaniu!

Nadzwyczajna nagroda pocieszenia dla tych, którzy dotąd żadnej nagrody nie otrzymali:

7. Kwartałna prenumerata „Gonca Krakowskiego“ za połowę ceny.

Nowy regulamin szaradowy.

1. Co dwa tygodnie umieszczamy w numerze „Gonca Krakowskiego“ na poniedziałek (wychodzącym w niedzielę rano) szarady, zagadki, łamigłówki itp., z tych kilka dla Prenumeratorów, a jedna dla wszystkich Czytelników (a zatem i Prenumeratorów).

2. Rozwiązania szarad itp., umieszczone na wyciętym nagłówku odnośnego numeru należy przesyłać do Redakcji najdalej do 10 dni od daty ogłoszenia szarad, tj. do drugiego czwartku wieczorem.

Rozwiązania nadesłanych bez nagłówka numeru uwzględniać się nie będzie.

3. Za trafne rozwiązanie wyznaczy się 6 nagród, a to 3 dla Prenumeratorów i 3 dla Czytelników.

4. Publiczne losowanie nagród odbywać się będzie co drugą niedzielę o godz. 11 i pół w południe, w dużej sali Redakcji „Gonca Krakowskiego“ (Dunajewskiego 7. I. piętro).

Uwaga: Prenumeratory, którzy nadeszła trafne rozwiązanie wszystkich szarad (a więc i dla Czytelników), biorą udział w obu losowaniach, tj. dla Prenumeratorów i dla Czytelników.

5. Imienną listę Prenumeratorów i Czytelników, którzy nadeszła trafne rozwiązanie, oraz wyniki losowania ogłasza się w numerze na środę (wychodzącym we wtorek rano).

6. Nagrody szaradowe wydaje Administracja „Gonca Krakowskiego“ względnie wysyła na własny koszt pocztą.

ZIGZAKI.

Czarno-biało-czerwony.

(1.) Po nastaniu pokoju, Niemcy, czując iż aby zyskać sobie względy dobroczynne teoretyka Wilsona, należy „ubrać się“ w demokrację, stworzyli nowy sztandar narodowy. Nowa powojenna skóra i nowy sztandar! Przybrał on barwy: czarna, biała i zotą. W ten sposób zrobiono republikę!

WIGWAŁA W KRAKOWSKIE.

Tramwaj, któremu się nie spieszy.

Pewien jegomość, który miał pilny interes w śródmieściu, chcąc prędzej dostać się na miejsce przeznaczenia wsiadł w tramwaj u wylotu ul. Kazimierza Wielkiego. Siadł i czeka... Tramwaj stoi... mija pięć minut... tramwaj jeszcze stoi... dziesięć minut — tramwaj wciąż stoi...

Pasażer zaczyna się niecierpliwie... Uptywa jeszcze kilka minut... Pan, któremu się spieszy zwraca się do konduktora z zapytaniem:

— Kiedyż ten tramwaj nareszcie ruszy? Mnie się tak spieszy...

— Proszę pana — tramwaj nie jest dla pośpiechu ale po to, żeby jechał — kiedy na niego czas...

Uwaga zupełnie słuszna i logiczna! Nie trzeba dodawać, że ów spieszący się pasażer był obcym w Krakowie... Albowiem rodowity Krakowianin nie siada nigdy do tramwaju, jeżeli mu się spieszy.

!Czas najwyższy!

odnowić prenumeratę na najpopularniejszy dziennik w Polsce

„Goniec Krakowski“ na miesiąc luty.

Prenumeratom, którzy prenumeraty nie wpłacą najdalej do dnia 10 lutego zniwoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę naszego dziennika.

Warunki prenumeraty:

w Krakowie z dostawą do domu miesięcznie 120 marek,

na prowincyi miesięcznie 135 marek.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest dla uniknięcia przerwy w dostawie dziennika — jak najszybsze wpłacenie prenumeraty.

Administracja

„Gonca Krakowskiego“

Kraków

ul. Dunajewskiego 7.

Teatr świetlny „UCIECHA”, ulica Starowińska 16.

Nowość! Najwspanialszy film wschodni od czasu „Ulubienicy Maharadży”

PERŁA HAREMU

(Enis aldyelis)

Romans młodej tureczki. 6 części. Oryginalna zdjęcia Konstantynopola, Gałacz, Lidz-Kiosku. Wnętrza pałaców i haremów tureckich. Wspaniała wystawa. Bajeczne zdjęcia.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Sw. Martyna i Hiacynty

Wschód słońca: 8:18.

Zachód słońca: 5:29.

Długość dnia: 9:29.

Niedziela

30

Stycznia

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Niedziela 11 rano: „Koncert symfoniczny”

Popołudniu: „Betleem polskie”.

Wieczór: „Amazonka”.

Poniedziałek: „Orlatko”.

Wtorek: Reduta prasy.

Środa popoł.: „Betleem polskie”.

Wieczór: „Amazonka”.

Czwartek: „Amazonka”.

Piątek: „Orlatko”.

Sobota: „Amazonka”.

TEATR „BAGATELA”

Niedziela popoł.: Dwójka hultajska”.

Wieczór: „Dwójka hultajska”.

Poniedziałek: „Bogatw wujaszek”.

Wtorek: „Bogatw wujaszek”.

TEATR POWSZECHNY

Niedziela popoł.: „Za dawnych dobrych czasów”.

Wieczór: „Maż z grzechności”.

Poniedziałek: Koncert Jugosłowiański”.

Wtorek: „Lalka”.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł.: „Dziewczę z Holandyi”.

Wieczór: „Prymas cyganów”.

Poniedziałek: „Dama w gronostajach”.

Wtorek: „Dziewczę z Holandyi”.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie Bractwa Literatów

Niedziela, J. Flach: „Maska w życiu i na balu”.

Poniedziałek, B. Walewski: „Twórczość kompozytorska Władysława Żeleńskiego” (z ilustracją muzyczną art. oper. A. Zbigniewiczówny i art. oper. A. Mazanka.

Wtorek, K. H. Rostworowski: „Wpływ wojny na psychikę człowieka”, cz. III.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B L. 39).

Poniedziałek, dyr. Muzeum nar. dr Fel. Kocera: „Bafael — Michał Anioł” (z obrazami świetlnymi).

Środa K. H. Rostworowski: „Obecne położenie Polski” (Psychika mieszczaństwa).

OLCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. DRA BARANIECKIEGO

Poniedziałek i wtorek, prof. U. J. Talko-Hrvnecwicz: „Z dziedziny tysiąca jezior” (Finlandya) cz. I. i II.

100 „milionówek” na rzecz Państwa Polskiego.

Złożyli je właściciele restauracji i handli win w Sochaczewie i w powiecie Sochaczewskim z tem, by owe milionówki złożone były w skarbie Państwa, jako ofiara na rzecz Państwa Wyrana, na którowalwiek padnie nr — należy do skarbu Państwa, przytem skarb Państwa ma za wygrane nabywać „milionówki” i w ten sposób częściowo umarzać swój dług.

Przykład, godny naśladowania.

Zjazd rosyjski w Paryżu.

Z Paryża donoszą, zakończył się tu zjazd członków konstytuancy rosyjskiej zawadzac pokładane w nim nadzieje. Zjazd nie dał żadnych wyników politycznych, a wszystkie rezultaty jego pracy ograniczają się do przyjęcia kilku nieznaczających rezolucyj, brzmiałych w duhu partii soc.-rew. Wskutek rozdziewku między kadetami a soc.-rew. kongres nie powziął żadnej stanowczej decyzji w sprawach tak ważnych, jak los b. armii gen Wrangla i sytuacja uchodźców rosyjskich zagranicą. Najważniejsza jest okoliczność, że członkowie kongresu nie mogli osiągnąć porozumienia w sprawie utworzenia komitetu, w skład którego weszliby wyłącznie nie członkowie konstytuancy, kadeci upierali się, aby można było kooptować również i innych działaczy politycznych. Wybrano nowy komitet, w skład którego weszli: Awksientjew Konowałow, Miliukow, Kiereński, Makiejew, Minor, Zenzinow i Makutow dla opracowania niektórych zagadnień politycznych.

Choroba Krapotkina.

Plotr Aleksiejew Krapotkin, weteran rewolucyj rosyjskiej i wszechświatowej, liczący lat 78, zachorował na krupowe zapalenie płuc. Z polecenia Lenina do chorego wysłano z Moskwy specjalny pociąg z lekarzami.

Los duchownych w Rosji.

Zgodnie z dekretem Sownarkomu, osoby, znajdujące się w zależności materialnej od organizacji kultów religijnych, jak księża prawo-

slawni, katolicy, pastorowie, rabinj, mullj, szamani, mogą być naznaczeni do pracy w urzędach państwowych, powiatowych i gubernialnych, pod żadnym zaś warunkiem nie w gminnych spotkaniach i sowietach wjejskich. Funkcyonarysze kultu religijnego również nie mogą być naznaczeni na służbę do oddziałów oświaty ludowej, sprawiedliwości, rolnictwa, robotniczo-włościańskiej inspekcji i narkomprodu.

„Komitet Zbawienia Ukrainy”.

„Ridnyj Kraj” donosi z Tarnopola: Pod rządami bolszewickimi na Ukrainie powstał „Komitet Zbawienia Ukrainy”. Większość powstańczych przewódców przytąpiła do owego komitetu. Komitet składa się z przedstawicieli wszystkich partij, nawet żydowskich i polskich na Ukrainie, oraz rozporządza wielkimi sumami. Miejsce jego koncentracji jest jakaś wioska pod Kijowem. Komitet ma po wszystkich miejscowościach swe filie oraz wydaje wszędzie swe gazety i rozrzuca proklamacye pod nazwą „Już zmartwychwstała Ukraina”.

O udostępnienie zdrojowisk dla szerokich sfer.

Ministryum zdrowia w dążeniu do udostępnienia zdrojowisk szerszym warstwom wszczęło rokowania z kasami chorvch, by na terenach udzielonych przez rząd budowały zakłady lecznicze. Sprawa ta znajduje się na najlepszej drodze.

Stare dzwony w Małopolsce.

Posiedzenie Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności odbyło się dnia 13 stycznia 1921 roku, pod przewodnictwem dra St. Tomkowicza.

Dr Tadeusz Szydłowski przedstawił drugą część pracy o „średniowiecznych dzwonach małopolskich” tj. mówił o dzwonach z napisami minuskulowemi, które się pojawiają pod koniec 14-go wieku a w wieku 15 są prawie w powszechnem użyciu, nie wypierają jednak całkowicie napisów majuskułowych, jakkolwiek te ostatnie co raz już rzadziej występują. Najdawniejszy datowany dzwon z napisem gotycką frakturą znajdował się w Gruszowie, lecz przepadł niestety czasu wojny. W pierwszej połowie 15 wieku należy do najwybitniejszych ludwisarza Jana Freudenthala której przypisać można kilka zachowanych do dziś dzwonów w Krakowie (w kościele N. P. Maryi, Katedrze, i u PP. Norbertanek) i po za Krakowem (w Polance Wielkiej, Zgłobieniu, Boguchwałce). Prócz Freudenthala działają w Krakowie inni ludwisarze anonimowi, a niemniej zdolni, skoro np. w r. 1463 odlany został tak okazały dzwon, jak ów, zwany Półzygmuntem w kościele Katedralnym. Po za Krakowem zwracają uwagę dzwony w Zalasowej r. 1434, w Libuszy r. 1448, Cichowie r. 1459, Gdowie r. 1462, Kościelcu r. 1484, Podegrodziu i Chorzełowie 1435. Obok datowanych istnieje cały szereg dzwonów niedatowanych, których wiek można oznaczyć w przybliżeniu według typów liter i znaków ludwisarskich. Tak np. do jednej ludwisarni odnieść można na podstawie analizy porównawczej dzwony z Dąbrowy, Szczucina, Szczepanowa, Biesiadek, Tyńca i Jawornika. Tu i ówdzie pojawiają się dzwony z napisami w języku niemieckim np. w Dobczycach, Jasionce, a nie w łacińskim, jak było regułą. Jest jeden dzwon późnośredniowieczny, który nosi napis czeski, polskich zaś napisów przed połową 16-go wieku nie spotykamy. W stuleciu 16-tym po za pierwszym dziełsiatkiem napotyka się minuskuły gotyckie coraz rzadziej, średniowieczna zaś majuskuła przeobraża się w renesansową i panuje coraz wyjącej. A przecież jeszcze w ósmym dziesiątku 16-go wieku istnieje ludwisarnia, która z uporem trzyma się typów minuskułowych gotyckich i zostawiła nam dzwony w Łętowni, Gwoźdzu, Głogoczowie, Starym Zyweu i Głowicach. Najcenniejsze odkrycie dla nauki przyniósł dzwon z Poręby, którego napis brzmi: Peter Vischer goss mich zu Cracaw a d. 1506. Stwierdzony w ten sposób pobyt norymberskiego artysty w Krakowie pozwala przyjąć, że tu na miejscu odlwane były wspaniałe tablice spiżowe Salamonów w kościele Maryackim i Piotra Kmity w Katedrze, a nie zostały sprowadzone — jak przypuszczano dotąd — z Norymbergi.

CZARNA KAWA Syndykatu Dziennikarzy krakowskich z powodu przygotowań do reduty prasy, nie odbędzie się dzisiaj wyjątkowo

POSIEDZENIE WYDZIAŁU SZKÓŁ UZUPEŁNIACZYCH. Dnia 28 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego posiedzenie wydziału szkół uzupełniających, na którym przewzięto do wiadomości sprawozdanie o stanie tychże szkół, wynik wpisów następnie zatwierdzono skład grona nauczycielskiego oraz uchwalono preliminarz budżetu tychże szkół na rok 1920-21.

CENY PIECZYWA POZAKONTYNGENTOWEGO. Magistrat ustanawia cenę chleba pozakontyngentowego z maki ztyniejszej krajowej na 70 marek za 1 kg a cenę bułek z maki pszennej 60% premialu o wadze 4 dek na 4 Mk 50 ten. Powyższe ceny obowiązują od dnia 31 stycznia br.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dnia popołudniu „Betleem polskie”, wiecz. po raz drugi „Amazonka” H. Batailla, która na wczorajszej premierze tak świetny sukces odniosła. Doskonałe kreacje pp. Bednarzewskiej Kacickiej, Kłoińskiej, Malanowicz, Ordyńskiej, Brackiego, Miarczyńskiego, Jednowskiego, Szymańskiego i Wasilewskiego zapewniają „Amazonce” trwałe powodzenie. „Amazonka” powtórzona będzie we środę 2 wieczorem, we czwartek 3 i w sobotę 5 b. tvg. Jutro „Orlatko” zakupione przez zjazd nauczycieli szkół powsz. Środowe przedstawienie „Betleem polskiego” będzie w myśl tradycji ostatnim powtórzeniem w tym sezonie Rydłowskich jasełek.

CZIS 7 KONCERT SYMFONICZNY o godz. 11 w południu w teatrze im. J. Słowackiego. Dyryguje prof. Jachimacki. Na koncert przybędzie jako goście) chór jugosłowiański Kaśa (wewnątrz teatru) otwarta od godz. 10.

Z TEATRU „BAGATELA”: Dnia niedziela 30-go popoł. o 4-tej i wieczorem o 7:30 „Dwójka hultajska” arcywesoła farsa francuska w 4 aktach Armanda i Naceya. W rolach głównych wystąpią p. Orwid-Bruczowa Jan Nowacki i Ludwik Fritsch.

WYSTĘPY KAZ. KAMIŃSKIEGO W „BAGATELI”. W poniedziałek 31 premiera „Bogatego wujaszka” z gościnnym występem Kaz Kamińskiego w roli hr. Waldhafa. Arcydzieło komedijowej postaci jaka stwarza p. Kamiński w świetle starego zbankrutowanego arystokraty — odnosiło zawsze olbrzymi sukces i zdobywało poklask mistrzowskiemu wykonaniu tej roli. Bilety do nabycia przy kasie „Bagateli”.

TLUSTY PONIEDZIAŁEK W „BAGATELI”. Staraniem artystów teatru „Bagateli” pod łaskawym protektoratem JWP, Redaktorowej Dąbrowskiej odbędzie się w poniedziałek 7 lutego br. a więc w ostatnią noc karnawału wielki raut połączone z produkcjami artystycznymi i zabawa taneczna. Liczba osób ograniczona do 400. Zgłoszenia po zaproszeniu przyjmują komitet w godzinach od 5—7 pop. w sekretaryacie teatru „Bagatela” Karmelicka 6 I. p. od poniedziałku 31 bm.

NIKOLAJ JACHNO przybłł wczoraj do naszego miasta po szeregu koncertów w Warszawie, Łodzi i Lublinie, gdzie entuzjastyczne był przyjmowany i wystąpił u nas dziś i w niedziele 30 bm w sali „Sokoła”. Bilety są do nabycia od godz. 5:30 popołudniu przy kasie w „Sokole”.

JUGOSŁOWIAŃSKI CHÓR AKADEMICKI „MŁADOST”, złożony z 60 osób, wystąpi w przeddzień z Warszawy z jedynym koncertem w poniedziałek, dnia 31 bm, w Miejs. Teatrze Powszechnym. W koncercie współdziałają: świetny tenor opery zagrzebskiej Iwimim Jerefin oraz znany muzyk Antoni Dobromić jako dyrygent. Nie wątpimy, że gorące przyjęcie, jakie tej drużynie zgotowały wszystkie miasta polskie, nie ominię tego świetnego zespołu i u nas. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego Lwina 4—B i przy kasie w Teatrze.

WIELKA MASKARADA pod kierownictwem balonistrza E. Koszutskiego odbędzie się we wtorek dnia 1 lutego w sali „Sokoła”. Początek o godzinie 9 wieczór. Bilety do nabycia przy kasie w „Sokole”.

JADWIGA LACHOWSKA sławna śpiewaczka polska przybyła już do Krakowa z Madrytu i wystąpi u nas we środę, dnia 2 lutego w sali „Sokoła”, po czem udaje się do Lwowa i Warszawy na koncerta i występy. Pozyskana przez krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański.

„MASKARADA LITERACKA” W DOMU ARTYSTÓW pod egidą krakowskiego Związku Literatów odbędzie się w sobotę 5 lutego Imienne karty uczestnictwa dla członków Związku literatów, Związku powszechnego artystów, Klubu artystów ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości, wydaje od dziś sekretaryat Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) codziennie od godz. 8—9 wieczór.

REDUTA FORMISTÓW, która odbędzie się dnia 3 lutego w salach „Sokoła”, zapowiada się znakomicie. Większość biletów już rozsprzedana o pozostałe należy się zwracać do firmy p. Armatowicza Rynek główny 17. Ciou atrakcyi, będzie występ taneczny w stylu formistycznym jednej z najwybitniejszych europejskich tancerek.

ZŁAKANY CHŁOPIEC. Od dnia 29. 11. 1920 przywła w tut. M. Ziobku pod wezwaniem św. Jozefa przy ul. Podzamcze L. 5-7 chłopiec około 6 lat bezacy niewiadomego pochodzenia który zabłąkał się w dniu 29. 11. 1920 na placu Wolnica, skąd odesłała go Dyrekcya Policji do Ziobka. Chłopiec ma nazywać się Bolesław Kowal. Uprasza się osoby, któreby wiedziały bliższe szczegóły co do wymienionego sieroty, aby zgłosiły się w 6 Wydziale Magistratu (ul. Pośelska 8, parter) w godzinach od 10—1 przedpołudniem.

(T) ILE KOSZTUJE „KONFERENCYA” U KRAWCOWEJ. Znane są powszechnie punktualność i spryt krawców krakowskich. Zdarzy się, że ktoś potrzebuje gwałtownie ubrania. Uda się więc do krawca, gdzie zostaje wyznaczona cena i termin odparania. Pożałowania godnym byłby ten ktoś gdyby mu przyszło czekać w białej na tę szczęśliwą chwilę, kiedy w swych czterech ścianach uirzeć mu będzie wolno jego nowe — prosto od krawca przyhiesione ubranie. Wykluczone. Choć ubranie gotowe miało być 2 tygodnie temu — nie nie zaszkodzi w przekonaniu krawca, jeśli będzie w dwa miesiące później — bo „cennik poidzie w górę”. Oto maksyma jakiej trzymają się nasi krawcy i krawczynie. Przed niedawnym czasem pojawiło się ogłoszenie w znanym dzienniku krakowskim mniej więcej tej treści. Znała pracownia sukien damskich wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące — szybko, tanio, punktualnie. Przeczytawszy ogłoszenie to pani X. niezwłocznie podażyła do owej anonowanej krawczyni, gdzie zamierzała dać sobie uszyć szlafrok. Po wstępnej wymianie słów wywiązała się rozmowa tego rodzaju: Ileż pani żada za uszycie? To się zro-

KINO LUBICZ

ul. LUBICZ 15

KINO LUBICZ

Od poniedziałku 31 bm. sensacy na premiera

TAJEMNICA KLASZTORU SANDOMIERSKIEGO

Starozłachecki dramat w 5 aktach. Główną rolę starościanki Elżbiety kreuje słynna Elera Richter. Ostawione dzieje możnowładców intrygujących ongiś przeciw królowi. Osrodkiem dramatu jest główny tytuł i piękna margrabina Elżbieta wydana potem za brabiego Starzanskiego. Cały świat arystokracji polskiej, intrygi dworskie, miłość gorąca, przepych królewski, głęboko wstrząsające momenty, oto główne epizody dramatu.

li proszę pani, a potem zobaczymy. Na silne je Inak nastawienie pani X. oświadczyła z godnością krawczyń: 1000 marek. To dla mnie za drogo — wobec tego odchodzę. Na te słowa zamasztyła właścicielka „piacowni” rzuciła przeznaczoną na szlafrok materję do przewięzłego pokoju, zatrząskując z bukiem drzwi ze słowami: „Za konferencyje należy mi się 50 marek”. Ależ proszę pani przecież u kupca przeziada się godzinę towar... Proszę nie skarżyć... Coż było robic — na takie dictum — „Gawel zębó ścisnąć”. Tak się przyjmuje klientela u krawców krakowskich. Jakim można sposobem zwleka się termin bo „cennik pójdzie w górę” Adres i nazwisko krawczyńi są redakcyi znane.

(1) **WIROLNA MATKA — ŚWIĘTOKRADCZY- NIA.** Onegdaj aresztowano 18-letnią Karolinę Krzysztoń, która przed niedawnym czasem porzuciła 4 miesięczną dziecic u pewnej kobiety w Podgórzu. Przed kilku dniami udała się Krzysztońowa do kościoła Maryackiego, skąd zabrała 2 obrazy mszalne — oraz rozmaite hafty. Zdeprawowana młoda matka osadzona pod „Telegrafem”.

(1) **MARNORAWNA CÓRKA.** Wczoraj przytrzymało służącą Marwę Sawczal lat 13, która widocznie do tego stopnia umiłowala swobodę i wolność, że zakrawszy swemu ojcu zamu, koło Przemysła większą kwotę pieniężną i zbiegła do Krakowa, gdzie ją srośkany ojciec odnajdzie.

(1) **KRALCIEŻ BIELIZNY.** Policja tuż, zaaresztowała 30-letnią Wiktorję Kumorek, służącą, która skradła wielką ilość bielizny ze strychni domu przy ulicy Bonerowskiej 11, na szkodę p. Pawła Muellera. Prócz kradzieży bielizny popełniła ona szereg innych. Ogólna szkoda wynosi 80 tysięcy marek.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE za poległych w bojach za Ojczyznę sp. Krzywżanowskiego Wł., Kurnika Kaz., Spetta J., i Jakusa J. absolwentów gimn. św. Anny, odbędzie się w kościele św. Anny dnia 3 lutego 1921 o godz. 9 rano.

NABOŻENSTWO DZIEKOCZYNNNE. Staraniem Związku kraj. Stow. katol. stróżów, robotników i służby domowej odbędzie się dziekoczyne nabożenstwo z kazaniem 2 lutego br. o godz. 10,30 rano w kościele św. Krzyża.

REDUTA FRASY. Komitet Reduty Prasy dokłada wszelkich usiłowań, by publiczność nasza mogła przeżyć noc prawdziwej zabawy i zapomnienia. Foyer i westybul teatru wspólnie udekorowane zamienione zostały w salę balowe — na scenie zaś odbywać się będzie kabaret ze współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Publiczność zatein wedle upodobania korzystać będzie mogła z tańca, kabaretu, no i oczywiście z dobrze zaopatrzonego i taniego bufetu. Do komitetu redutowego zgłoszono już cały szereg efektownych koscjumów, to też nie ulega wątpliwości, że całość przedstawiać się będzie jak czarodziejska baika. Pozostałe bilety wstępu wydaie się w redakcyi „Czasu” ul. św. Tomasza między godz. 11 a 2. Wzywa się osoby, które zamawiały bilety, albowiem w przeciwnym razie zostaną sprzedane innym reflektantom.

EDMUND BIEDER.

W SZALONĄ NOC...

Fryderykowi bar. Wilczkowi.

Hej!... Szampańskiego!... Niech się oczy śmieją!...
A Ty mi Cudzie... śpiewaj pieśń... bez słów!...
Niech mię otoczy sen... słodką nadzieją...
Słowami nie mów!... a oczami mów!...

Niechże się święci ta nocka szalona!...
Szampański napój niech rozżłoci kruż!...
I niechaj serce — z upojenia kona!...
Wśród dźwięku pieśni...i zapachu róż!...

Hej!... Szampańskiego!... w tańca barwną tęczę
Niechaj się wiją kwietne plamy wkrąg!...
Niech się skrzypeczka rozżali... rozdzwiczę...
Niech do mnie mówi — drzenie Twoich rąk...

Niech do mnie mówią oczy Twoje... — Cudzie!...
Ze Ty chcesz być mi — najjasniejszą z złud...
A wtedy!... co mi: świat cały!... i... ludziet!...
Gdy sobie powiem: „Jest na świecie... Cud!...

Us'a mi swoje podaj purpurowe!...
Chcę pić z nich dingo... do samego dna!...
Serce mi wzięłaś... obłąkałaś głowę...
Niechże się święci Chwila... która... trwa!...

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Ruch giełdowy.

Kraków, 30 stycznia.

(4) Ruch na giełdzie krakowskiej w dniu wczorajszym ograniczył się do nielicznych transakcyi. Nieznaczna też ilość papierów przemysłowych cieszyła się zainteresowaniem, co wpłynęło na spokojny przebieg zebrań.

Na ogół panowała słaba tendencja zwyklowa. Jedynym papierem, który uległ silnej zmianie jest „Siersza” (elektryczna), która w ciągu półroczny niespełna spała z 7300 na 6000. Zwyzke osiągnęły: „Trzebinia” (żelazo), „Parowozy”, „Impex” i „Automotor”.

Ruch w akcyjach bankowych ożwiony. Poszukiwano bank hipoteczny po 715—720, bank małopolski po 775 i ziemski bank kredytowy po 730.

Waluty i dewizy niżklowe. Za dolary płacono 670—750, Marki niemieckie 1150—1250.

CEDULA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 29 STYCZNIA.

Waluty i dewizy. Dolary Stanów Zjednocz. gotówka 670, 730. Franki francuskie gotówka 50, 54. Marki niemieckie gotówka 1150, 1250, czek 12, 13. Korony austriackie gotówka 115, 120, czek 120, 130. Korony czeskosłowackie gotówka 950, 1050, czek 10, 11. Lei rumuńskie gotówka 950, 1050, Liry włoskie gotówka 25, 30.

Akcyje Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. („Pillar”) ofiar. 1300, zad. 1300, transakc. 1330—1320. Handl. Spółka akc. „Impex” ofiar. 650, zad. 700, transakc. 675—680. „Polski Glob” Tow. transportowo-handl. ofiar. 2700, zad. 2600. Żegluga Polska ofiar. 950, zad. 1050, transakc. 1000. Zieleniński ofiar. 7300, zad. 7800, transakc. 7500. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów ofiar. 4000, zad. 4600, transakc. 4000—4600. „Lemiesz” fabryki maszyn rolniczych ofiar. 6000, zad. 6300. „Trzebinia” fabr. maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 3900, zad. 4100, transakc. 3990—4100. „Automotor” fabryka samochodów ofiar. 2000, zad. 2200, transakc. 2100—2125. „Górka” fabryka cementu ofiar. 6600, zad. 6900, transakc. 6900—6600. Gal. akc. Zakłady Gór. Siersza ofiar. 5700, zad. 6000, transakc. 5800—5850. „Tepex” Tow. dla przedsięb. gorniczych ofiar. 8700, zad. 9200. Polska Nafta ofiar. 3000, zad. 3200. Elektrownia w Sierszy ofiar. 6000, zad. 7000, transakc. 7300—6900. „Oikos” T. A. ofiar. 4200, zad. 4500. „Pezet” Powszechnie zakłady budowl. ofiar. 1400, zad. 1600. Fabr. przetwórców tłuszczu w Trzebinii ofiar. 2700, zad. 3000. „Krakus” Ziedn. fabr. przetw. wysokokowch ofiar. 4000, zad. 4300, transakc. 4350—4000. Fabryka porcelany w Cmielowie ofiar. 4000, zad. 4300, transakc. 4000—4250.

Lwów (PAT) „Gazeta Lwowska” donosi, że podobnie jak wczoraj także dzisiaj sytuacja na giełdzie jest niewyjaśniona. Stan ten zdaniem miarodajnych sfer bankowych potrwa jeszcze kilka dni. We Lwowie dzisiaj na czarnej giełdzie prawie nie kupowali. Podaż i popyt słabe. Dzisiaj utrzymały się jedynie słabe transakcje i to na dolary, marki niemieckie, lei, dolary, kurs oficjalny 700, nieoficjalny 770, Marki do 12, nieoficjalny 13—15. Lei 11, nieoficjalny kurs 11'30.

Warszawa (Tel. M.) W przeciągu trzech dni ostatnich funt szterlingz angielski spadł na czarnej giełdzie warszawskiej o 1800 marek polskich marka niemiecka z 15 marek polskich na 9 marek. Niewątpliwie w najbliższych dniach należy oczekiwać dalszego spadku waluty obcej w stosunku do marki polskiej. Równocześnie Niemcy zaczynają się wypie-

Niesłychany skandal giełdowo-bankowy.

Niektóre banki warszawskie grają na niżkę marki. — Przemycanie marek polskich. — 80 milionów kontrabandy.

Warszawa, (PAT) W kuluarach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że rząd polski wpadł na ślad niesłychanego skandalu giełdowego bankowego. „Naród” dowiaduje się, że niezależnie od spekulacji niżkowej Niemiec, na niżkę marki polskiej grają banki warszawskie.

Ile i w jaki sposób zapłacą Niemcy tytułem odszkodowań?

Paryż, (PAT) Wied. B. K. — Havas donosi: System przyjęty dla zapłaty odszkodowań polega na 42 ratach rocznie od 1 maja 1921, a mianowicie po 2 miliardy w latach 1921 i 1922, następnie w okresie 3 lat 3 miliardy, względnie 4 i 5 miliardów, a w pozostałych latach 5 miliardów, razem 226 miliardów w złocie. W czasie 42 rat będą Niemcy miały płacić za swój eksport takse 12 proc. ad valorem, która będzie po-

rać swoich machinacj walutowych przeciwko marce polskiej. Firma Titz w Berlinie zaprzecza już jakoby dokładata do kupowanych u niej towarów po banknocie 100 markowym polskim w upomniku.

Giełda. Obligacje miasta Warszawy 6% z 1915 10 wart. kup. 424,8, zad. 219, posz. 215, 6% z 1917 za 100 marek wart. kup. 0,46,7, transakc. 100—100,25, zad. 103, posz. 99, 5% banku ziemskiego wart. kup. 147,5, zad. 103, posz. 99, Listy zastawne 4 i pół % ziemskie wart. kup. 0,89,9, transakc. 220, 222,50, zad. 223, posz. 219, Listy zastawne 4% wart. kup. 0,70,9, 5% miasta Warszawy wart. kup. 318,6, zad. 282, posz. 275, 4 i pół % m. Warszawy wart. kup. 2,86,7, zad. 222, posz. 218, 6% banku kred. hip. 0,42,0, zad. 100, posz. 95.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 690, 670, czek 685 665, Franki francuskie w transakcyach 48,62 i pół do 50,50—51, gotówka 49, czek 50, 49, Funt szterlingi gotówka 2500, 2400, czek 2450 2350 Korony austriackie w transakcyach 139 i pół do 130, 128, czek 120, 126 Marki niemieckie gotówka 1250, 12, czek 12, 1150, Ruble carskie po 500: 420, 450, 430, ruble dumskie po 1000: 93.

Akcyje warszawskie. Bank handlowy w Warszawie 1—8 emisji 1550, Bank handlowy w Warszawie 9 emisji 1475—1525, Kredytowy warszawski 1—3 emisji 2625, Kredytowy warszawski 5 emisji 2300—2335, Warszawskie Tow. kopalni węgla i zakładów hutniczych 1—4 emisji 9200—9100—9150, Lilpop, Rau, L. ewenstein 21600—19800—20,650, Rudzki 14650 13900—14000, Starachowice 8875—8700, Tow. zakładów żywnościowych Hiellego Dietrich 16300—16300—16600, Borkowski 2600—2650, Bracia Jablowski 2000—2050, Warszawskie Tow. fabryk cukrowniczych 7000, Zawiercie 23000—24000, Warszawskie Tow. handlu i żegluzi 1325—1400—1375.

Praga (PAT) Kurs dewiz: Berlin 128'25, Warszawa 9'25, Marka niemiecka 123'25, Marka polska 8'25.

Wiedeń (PAT) Dewizy dzisiejsze. Amsterdam 22350, Zagrzeb 465, Berlin 1114, Budapeszt 123'50, Bukareszt 935, Londyn 26'25, Medyolan 24'65, Nowy Jork 666, Paryż 45'50, Praga 872, Sofia 845, Warszawa 70'75, Zurych 105'75, Dolary 661, Bułgarskie 925, Marka niemiecka 1115, Angielskie banknoty 2615, Francuskie 4580, Holenderskie 22300, Włoskie 2450, Jugosłowiańskie 1540, Marka polska 85, Rumuńskie 920, Rosyjskie 317, Szwajcarskie 10550, Korona czeska 876, Węgierskie 129'50.

Cdańsk (PAT) Po wczorajszej zwyzce kurs marki polskiej dzisiaj nieco osłabił. Płacono za gotówkę 7 i jedna piata do 8, przekazy na Warszawę 7 i jedna czwarta do 750.

Berlin, Notowania początkowe: Guldeny holenderskie 1922 i pół, franki belgijskie 421 i pół, Korony duńskie 11, Funt szterlingi 220, Dolary Stanów Zjednoczonych 56 i trzy czwarte, Franki franc. 402, Franki szwajc. 910, Korony austr. 16, Marki polskie 810, Korony 11 i jedna osma.

Notowania końcowe: Franki belg. 420, Korony szwedzkie 1050, Korony duńskie 1030, Liry włoskie 212, Funt szterlingi 221 i pół, Dolary Stanów Zjednoczonych 57, Franki francuskie 400, Franki szwajcarskie 920 i pół, Marki polskie 790, Lei rumuńskie 80 i trzy czwarte.

Zurych (PAT) Początkowe kursa dewiz: Berlin 106'50, Nowy Jork 628'50, Medyolan 22'75, Praga 8'45, Budapeszt 120, Zagrzeb 5'50, Bukareszt 8'75, Warszawa 0'75, Wiedeń 1'70, Austriacka korona stempiowana 1'25.

Koncowe kursa dewiz: Berlin 11, Holandia 212, Nowy Jork 625, Londyn 24'25, Paryż 44'25, Medyolan 23'30, Bruksela 46'50, Kopenhaga 120, Sztokholm 137'75, Chrystyan a 116'50, Madryt 87'25, Buenos Ayres 225, Praga 845, Zagrzeb 460, Wiedeń 1'77 i pół.

Paryż, Notowania początkowe: Marki niem. 24 i trzy czwarte do 24 siedm ósmich, Dolary Stanów Zjednoczonych 13 i trzy czwarte do 14'10, Funt szterlingi 54 i pół do 55'10.

Notowania końcowe: Marki niem. 25, Pezety hiszpańskie 20, Guldeny holenderskie 487, Liry włoskie 53 i pół, Dolary Stanów Zjedn. 128 i pół, Franki szwajc. 218 i trzy czwarte, Franki belgijskie 105, Korony austr. 4 i jedna czwarta, Korony czeskie 19 i trzy czwarte, Lei rumuńskie 20 i pół, Funt szterlingi 53 i 4 i pół, Londyn czek najniżej 5490, najwyżej 5523, kongowo 5535.

Londyn, g. 1 w poł.: Marki niem. 225, Pezety hiszpańskie 2765—2775, Liry włoskie 105—103, Dolary Stanów Zjednoczonych 386—387, Franki szwajc. 2220—2230, Franki belgijskie 5270, Franki francuskie 5520—5530.

wystarczające. Komisya reparacyjna będzie kontrolowała ewentualne zagraniczne pożyczki Niemiec.

Konferencya zbiera się dzisiaj przed południem. Definitywne przyjęcie planu jest zapewnione. Rzecznicy podejmą wkrótce swoje

prace znów w Brukseli. Celem ustalenia sposobu przeprowadzenia tego układu zejda się przedstawiciele rządów koalicyjnych z ministrami niemieckimi z końcem lutego w Londynie, po ukończeniu konferencyi w kwestyach wschodnich.

Nie będzie Litwy bez zgody Polski

Warszawa (tel. M.). Jak się dowiadujemy, Rada ambasadorów, mimo poczynionych ze strony jednego z państw sprzymierzonych starań, celem uznania Litwy de jure, uznala więc, że państwa białego nie można traktować na równi z Lotwą i Estonią. Przedstawiciel Fran-

cyi oznaczył, że bez zgody rządu polskiego nie może być mowy o uznaniu Litwy.

Paryż (tel. M.). Jak slychać, Rada ambasadorów zamierza wycofać sprawę zatargu polsko-litewskiego z Ligi Narodów i poddać ją własnemu rozstrzygnięciu.

Znamienny zwrot w zapatrywaniach koalicyi.

Posel Zamoyski na posiedzeniu Rady najwyższej. — Zmiana polityki koalicyjnej wobec Rosyi.

Warszawa (tel. M.). Z Paryża telegrafuje: We środę po południu w obradach Rady naczelnej zaszedł znamenny zwrot. Odstepując od uchwały jednego poprzednio porządku dziennego, Rada wzięła nagle pod obrady sprawy, dotyczące Polski, państw bałtyckich i Rosyi. Zapowiedzi tego zwrotu w obradach można się było dopatrzeć już w fakcie, że we wtorek na posiedzenie Rady zawezwany został nasz poseł w Paryżu, hr. Zamoyski i celem udzielenia wyjaśnień w

sprawie rozbrojenia Prus Wschodnich, gdzie Anglia zamierza wzmocnić swoje siły wojskowe. Po dłuższych obradach Rada Najwyższa postanowiła uznać de jure Lotwę i Estonię. Uznaniu temu przysługuje ogromne i niezwykle znaczenie polityczne, oznacza ono bowiem zasadniczą zmianę dotychczasowej polityki Rady w stosunku do Rosyi. Odrzuczenie uznania Litwy aż do uregulowania sprawy Wilna zawiera akcent żywioły w polityce polskiej.

Uгода polsko-niemiecka co do prac plebiscytowych.

Warszawa (tel. M.). Rząd polski i niemiecki podpisały umowę, ustalającą pewne szczegóły, dotyczące plebiscytu na Górnym Śląsku. Wedle tej umowy rząd polski i niemiecki zgadzają się, aby osoby fizyczne i organizacje zajmowały się w obu krajach czynkami przygotowawczymi do plebiscytu. Oba państwa gwarantują, że głosujący, bez względu na ich przekonania polityczne, będą mogli odbywać podróż, związaną z plebiscytem, bez trudności.

Ofiara Naczelnika Państwa na plebiscyt

Warszawa. (PAT) Naczelnik Państwa przesłał dzisiaj do prezydium Rady ministrów 1 milion marek polskich na cele plebiscytu na Górnym Śląsku.

Konfiskata 20 skrzyń dynamitu.

Bytom. (PAT) Na stacyi kolejowej w Niemleczkach Raclawicach, położonej na linii demarkacyjnej w powiecie Prudnickim, wojska koalicyjne przytrzymały transport dynamitu, obejmującego 20 skrzyń, adresowanego do Prudnika.

Zmiany w polskim kerusie dyplomatycznym.

Warszawa. (Tel. M.) Jedno z najbliższych posiedzeń Rady ministrów ma zatwierdzić projekt ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie reorganizacji naszych zagranicznych posterunków dyplomatycznych. Podług pogłosek obsadzenie poselstwa w Waszyngtonie ma podobno pozostać niezmiennione. Natomiast kandydatem na posła w Londynie jest p. Władysław Skrzyński, były wiceminister, a obecnie poseł polski w Madrycie. Na posła wiedeńskiego wyznaczają dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Okęckiego.

Warszawa. (Tel. M.) Dymisya posła polskiego w Berlinie p. Szebeki datuje się od 25 grudnia z. r. Obecnie zaś zostala ona dopiero przez Naczelnika Państwa podpisana. P. Szebeko ustępuje ze względu na zupełną nieznajomość stosunków berlińskich, która mu uniemożliwia rozwijanie należytej działalności. Pewna kolumna wiadomości, że najpoważniejszym kandydatem na opróżnione stanowisko jest p. Karol Ressa, obecny konsul generalny polski w Berlinie.

Uznanie Paderewskiego dla Aszkenazego.

Warszawa. (Telef. M.) Dowiadujemy się, że pan Paderewski otrzymał tymi dniami urlop, który zamierza spędzić w Stanach Zjednoczonych. Obowiązki delegata rządu przy Lidze Narodów pełnić będzie profesor dr Askenazy, posiadający i same pełnomocnictwa. Jest ciekawe, że pan Paderewski w swoich raportach do ukromie stwierdził, że pan Askenazy swoją działalność w Genewie oddał Państwu polskiemu niepożyciło usugi, szczególnie w sprawie litewskiej i żydowskiej.

Ogłoszenie ćw.ercrócznej gospodarki finansowej.

Warszawa (tel. M.). W najbliższych dniach ministerstwo skarbu przedstawi opinię publicznej rezultaty gospodarki finansowej za trzy miesiące od 1 kwietnia do 30 czerwca 1920 roku. Zestawienia cyfrowe będą poprzedzone odpowiednim komentarzem, który uprzytomni opinię publicznej polskiej szczegóły i wyniki gospodarstwa skarbowego w tych trzech miesiącach, uważanych przez sferę powołane za podstawowe.

Spółka włościańska „Potęga”.

Lwów. (PAT) „Kurier Lwowski” donosi, że wczoraj ukończono we Lwowie partraktacje, dotyczące się od dłuższego czasu w krajowym urzędzie odbudowy w sprawie sprzedaży maszyn rolniczych w Oświęcimiu. W ostatnich tygodniach zgłosiła się spółka z Ameryki, której prezesem jest August Lizak, włościanin z Bochni, która przemienia się obecnie w Polskie Towarzystwo Akcyjne pod firmą „Potęga”. Spółka składa się z 1200 włościan, polskich emigrantów z Ameryki, którzy pragną zaoszczędzony tam kapitał przewieść do kraju. Rada przyboczna krajowego urzędu odbudowy jednogłośnie zaakceptowała warunki umowy, ułożone przez dyrektora dra Raczyńskiego, wspólnie z prezesem Lizakiem. W projekcie tym przewidziane jest oprócz kupna znaczne rozszerzenie fabryki, na który to cel „Potęga” oprócz ceny kupna złoży 80 milionów marek. Prócz tego „Potęga” oddać ma piątą część produkcji rządowi polskiemu na cele odbudowy. Punktacje ułożone z „Potęgą” wymagają jeszcze zatwierdzenia przez ministerstwo.

Mąka dla Polski.

Gdańsk (PAT). Dzisiaj przybył tu z Liverpoolu statek z ładunkiem 203 ton mąki dla Polski.

Wycisowane „milionówki”.

Warszawa. (PAT) Przy dzisiejszem ciągnięciu milionówki wygrana padła na następujące numery: 0,804 763 (znajduje się w kominie ciele obrony kresów w Warszawie), 2,750,796 (nie sprzedany), 2,404,045 (sprzedany przez dom bankowy Klepczyński w Warszawie).

Obrady komisji ziemskiej.

Warszawa (tel. M.). Odbyły się tu obrady głównej komisji ziemskiej, pod przewodnictwem prezesa głównego urzędu ziemskiego, Wilkońskiego. Komisya zatwierdziła szereg wniosków, do tycznych regulacji i hipotek włościańskich.

Lotwa włączona z tak pościć dla Lotwy.

Warszawa (tel. M.). Otrzymano tu z Rygi wiadomość, że rząd lotewski pierwszą wiadomość o uznaniu Lotwy de jure otrzymał od posła polskiego Kamienieckiego. Rząd lotewski rewanżując się za to, wydelegował ministra spraw zagranicznych Albata, który pierwszą wizytę z podziękowaniem złożył przedstawicielowi dyplomatycznemu polskiemu w Rydze.

Akcya Ukraińców w sprawie Galicyi wschodniej.

Genewa (tel. M.). Rozeszła się tu pogłoska, że pewne czynniki ukraińskie przy poparciu rządu jednego z państw sprzymierzonych, zamierzają poruszyć na posiedzeniu rady w dniu 24 lutego sprawę Galicyi Wschodniej.

Zbyteczna deklaracja czeska.

Praga. (Telef. M) Rząd czesko-słowacki złożył wobec rządu polskiego i rządów zaprzyjzaznionych deklarację desinteressement w sprawie Galicyi Wschodniej.

Rada portowa w Gdańsku.

Gdańsk (PAT). Pierwsze posiedzenie członków rady portowej ma się odbyć dnia 1 lutego. Będzie ono miało charakter przygotowawczy, gdyż w myśl brzmienia konwencyi polsko-gdańskiej rada portowa może rozpocząć swoją właściwą działalność, polegającą na objęciu portu w ujściu Wisły, dopiero po upływie trzech miesięcy od dnia wyboru przewodniczącego, względnie po ukonstytuowaniu się. Jak się dowiaduje „Gazeta Gdańska”, zachodzi możliwość uniknięcia konieczności zwrócenia się do Ligi narodów o wyznaczenie przewodniczącego rady portowej, którym w myśl konwencyi musiałby być Szwajcar.

Buta prusa.

Bytom. (PAT) W Opolu w dniu 28 bm. jako w dniu urodzin byłego cesarza niemieckiego Wilhelma, Niemcy urządzili demonstrację polityczną, a mianowicie w restauracyi największego hotelu, gdzie zgromadzają się oficerowie i reprezentanci koalicyjni, a także członkowie polskiego i czeskiego konsulatu, zjawili się oficerowie niemieccy w ubraniach cywilnych, ale z orderami wojennymi. Orkiestra kazano grać hymn „Deutschland ueber alles”. Oficerowie francuscy zakazali dalszego grania tej pieśni. Oficerowie angielscy zachowali się obojętnie. Na rozkaz władz koalicyjnych oficerowie niemieccy musieli opuścić lokal.

Wzbuch na poczcie lwowskiej.

Lwów. (PAT) W sprawie eksplozyi pakunku na dziedzińcu głównej poczty dochodzenie ustalilo, że pakiet ten zawierał korki pistoletowe, napełnione saletrą.

Katastrofa kolejowa w Anglii.

Poldhu. (PAT) Radio. W Walli nastąpiła katastrofa kolejowa, podczas której zginęło 17 osób, między nimi lord Herbert Wane Tempest, dyrektor kolei Cambrian. Było 16 ranżych, w tam kilku śmiertelnie. Przyczyną było błędne dianie sygnałów.

NADESLANE.

Zamienię 3 pokoje, nyża

kuchnia, komfort we Lwowie na tak esame w Krakowie. Zgłoszenia pod „Korzystna zamiana” do biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, Grodzka 13.

K
Od dnia 31 stycznia b. r.
W

Wzrostną seryo na ekranach całego świata. Firmy Paramount w Paryżu — w 5 częściach.

JUDEX

Prolog — Tajemniczy Cierpienie i Okupienie.

Bohater utwór JUDEX jest rodzajem hr. sionta Christo, karzącą ręką na z em, posiadał podług na Lwa w. z tego świata — JUDEX jest do arczynny, a zarazem mścicielem Jak ta, emalzy cen podaża u ogą sprawiedliwoci za krzywu sycini i pokrzywżonymi.

O

A

Z SALI KONCERTOWEJ.

RECITAL FORTPIANOWY STEFANA ASKENAZY.

Tegoroczny ruch muzyczny, jednostronny i monotony, zaznacza się tem, że wprowadza na estradę śliły u nas nieznanne. Produkcji wokalnych było ledwie kilka i to, poza koncertem Berly Crawford, — nienadzwyczajnej jakości, — przedstawiciele wirtuozostwa gry skrzypcowej, poznaliśmy kilku, pianistowskich produkcjach natomiast mamy co tydzień po parę, — co prawda w pełnem znaczeniu tego słowa wybitnych i najwybitniejszych! — Do kategorii tych ostatnich, z tem większą satysfakcją, zaliczyć nam wypada p. Stefana Askenazy, że to nasz rodak, a do tego wielki talent wirtuozowski, wystrzelający wysoko ponad plejadę innych pianistów, słowem: talent dużej miary.

Znajomość tedy, jaką zawarliśmy z tym Lwówianinem, nader miła i sympatyczna ze względu na sam charakter talentu i wielką kulturę nie tylko w kierunku muzycznym.

Nie wielu pianistów poszczycić się może tak bujnym temperamentem i taką żywością oraz świeżością, z jaką oddaje p. Askenazy treść utworów, dzięki czemu przedstawiły się one słuchaczom w sposób bajecznie kolorowy i co za

tem idzie, wysoce efektowny oraz wysoce ujmujący.

Już w Bachu (Bach-Stradal „Koncert organowy d-moll“), zagrany z doskonałem odczuciem stylowej więzby monumentalnego dzieła i jego polifonii, wysunął artysta lwi pazur swego talentu odtwórczego. „Preludjum i fuga“ iskrzyły się barwami tęczy, splatającemi się w całość przepiękną i nąwskróś artystyczną, podobnie jak we „finale“, zagrany z całą maestrią, nieliczącą się z jakimikolwiek trudnościami techniki. Również i drugi ustęp bogatego i doskonale zestawionego programu — „Preludjum, Chorał i Fuga“ Cez. Franka, wykonany z głębokiem zrozumieniem utworu, upewnił słuchacza, że mają przed sobą talent niepośledni, wirtuozu dużej miary.

W drugiej części programu widniała nie często u nas grywana „Sonata c-mol. Op. 2“. K. R. Hausa, dzieło wymagające dużej eksperyencyi pianistowskiej, niezawodnej techniki i muzycznego zrozumienia roboty tematycznej. P. Askenazy umiał i tu znaleźć i nadać właściwy ton ogólny, przy starannem czelowaniu liczytuch i charakterystycznych szczegółów. Te odtworzone z drobiazgową dokładnością techniczną, złożyły się na piękną, podbijającą słuchacza, całość. Efektowny układ Liszta „Uwertury do Tanhäusera“ Wagnerowskiej, zagrany pod

względem technicznym świetnie, był doskonałem zamknięciem programu.

Askenazy panuje nad instrumentem swobodnie i z całą żywiołowością swego temperamentu. Technika jego jest tego rodzaju, że mimo swej błyskotliwości nie narzuca się słuchaczowi, a wykonanie programu dowiodło, że nie o postawienie wielkiej biegłości i dokładności na pierwszym planie chodzi wirtuozowi, lecz o narysowanie kompozycji, o rzucenie światła artystycznego na jej kontury, tudzież o wyposażenie jej charakterystyką, niejednokrotnie oryginalną i bardzo gorąco pojętą. — Utalentowanego a wysoce inteligentnego artystę, który przypadł wędze do smaku naszej publiczności, — sędzę — będziemy mieli sposobność częściej posłuchać.

Stanisław Bursa.

Nie

o węgiu i nieprzebranych skarbach
Górnego Śląska
ale o bracie Górnoślązaku
pamiętajmy nadewszystko

CENY OGŁOSZENI: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 10. — Drobne od wyrazu Mk 3. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 6. — Nadstane Mk 25. — Komunikaty po kronice Mk 35. Na pierwszej stronie Mk 50.

ZGUBIŁO dokumenta wojskowe na n. zwisko Józef Krzysica, Niepołomce, gmina Woja Batorska. 3147

MASZYNE do szycia dla własnego użytku tyko dobrą, używaną lub nową, kupię. Zgłoszenia pod k. do Admin. Gońca Krakowskiego, ulica Dunajewskiego 7. 3146

SPRZEDAM tano czarną szersoką koronkę emantłową i cukierkową srebrną, wewnątrz wyślaczaną. Kraków, Krowoderska 37. III. od 3 pop. 3148

KARTE powołania na nazwisko Jana Deszcza, baon zap 51 pp. L. 511 zgubioną dnia 26 grudnia, unieważniam. 3149

ZGUBIŁO kartę odroczenia, ważną do 1 stycznia 1921, dla kond. A. bina Maryniaka, zamiesz. w Trzebniu, powiat Czerzanów Uciełwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do Urzędu stacyjnego w Trzebniu. 3151

SILA FACHOWA lub początkująca potrzeba do działu inseratowego natychmiast. Zgłoszenia pisemne pod „Dobre polecenia“ „Rucu“, Kraków, Szczepańska 9. 3149

Zawczasu zamawiajcie na sezon: Anonimowe barwki do materyi Farby do pisania Farby do środków spożywczych Pruski do wyrobu tona ad Lep na macy w arkuszach i taśmach i wiele innych chemicznych produktów. 3150

CLIO WERK, Wien I. Rotenturmstrasse 5/6. Nazwiska zasępy poszukiwani.

BANDAZE na przepukliny, opaski brzuszne, pończochy gumowe, dyskretnie naczynia gumowe na dzień, w czasie podróży, pracy i t. p. Katalogi darmo. M. Z. Polaczak, Sambor 222. 3157

3 do 4 pokoi z kuchnią, z komfortem, z urządzeniem lub bez. poszukuje się. Dzielna obojętna. Czytasz według umowy. Pismne zgłoszenia pod „Mieszkanie“ przyjmuje Biuro ogłoszeń H. Falck, Kraków Bonerowska 11. 3125

DLA ZAKŁADÓW muryzycznych poszukujemy w zachodniej Galicyi terenu z siłą wodną 200 HP. Zgłoszenia pod A. B. w Administracji Gońca. 3135

SKRADZIONĄ w Sosnowcu, kartę powołania na nazwisko Józef Wrobel, wieś Podlesice, gmina Teszyca, wystawioną przez P. A. U. w Miechowie, unieważniam. 3137

Bank
Związku Spółek Zarobkowych
Oddział Krakowski
Kraków, Rynek główny L. 19
CENTRALA W POZNANIU

ODDZIAŁY:
Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Kielce, Lublin, Piotrków,
Poznań: Plac Wolności, Aleje Marcinkowskiego, Łazarz, Jeżyce, ul. Gwarna,
Radom, Toruń, Warszawa, Nowy York.
Kapitał akcyjny i rezerwy 280 milionów marek.
Wkładki blisko 2 miliardy marek.

Zawiadamia, że z dniem 1 lutego r. b. podwyższa stopę procentową od wkładek i płacić będzie:

3%	od wkładek płatnych à vista	
4%	„ „ „ „ złożon. za kwartalnym wypowiedzen.	
4 1/2%	„ „ „ „ półrocznem „	
5%	„ „ „ „ rocznem „	3145

Wielka Instytucja Handlowa w Krakowie
poszukuje
referentów

z branży żelaznej i narzędziowej. Koniecznym zupełnie opanowanie języka niemieckiego. Oferty własnoręcznie pisane panów młodych, energicznych, z dokładnymi datami osobistymi, terminem najrychlejszego wstąpienia i wymaganiami wynagrodzenia pod „Rat“ do Biura ogłoszeń „Rucu“ w Krakowie, ulica Szczepańska 9.

Szklotafloweisolinowe

dostarcza nafychmiast po cenach fabrycznych w ładunkach wagonowych z prawem wywozu do Polski
Hüttentechn. Ges. m. b. H. Hütteg
Mähr. Ostrau. 2891
O pozwolenie wwozu ma się postarać kupujący.

Mleczarniaparowa
z nowymi budynkami i maszynami
koło Chełmna na Pomorzu
zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya. 3180

Jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska 13/11 G.
poleca nikłowy system Roskopf mk 500, Bu izik z przedwoj. werkiem mk 200. Skrzypce smyczkiem mk 2500 i wyżej. Harmonie wiedeński model, jednorzędówka mk 250, dwurzędówka mk 400. Trąby akordeonowe mk 800, 100. Dyamenty do szkła mk 400, 500. Brzytwy mk 300, 400, 500. Maszynki do włosów mk 400, 500. Maszynki do samogolenia mk 300, 400. Pas do brzytwy mk 60. Kamień mk 60. Pudra do skrzypiec mk 600, 700. Wysyłka za zaliczką. Lennik niustrowany za nadstaniem 10 mk przekazem. **Kupuje złoto i srebro.** 3117

Dobra kamienica
w Starogardzie na Pomorzu
zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya. 3181

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe
poszukuje
rutynowan. urzędnika taryfistę

gruntownie obeznanego z taryfą cłową i kolejową, jak również w dziale reklamacyjnym. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: „Okaziełowi kwitu „Nr. 6749“ do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10. 3135

Tenorów
śpiewaków muzycznych, inteligentnych, rutynowanych chórzystów, poszukujemy dla bezinteresownej a szaczonej pracy na chwałę polskiej pieśni. W planie wycieczki za granicę. — Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Tenor“.